

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odosobnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., a odosobnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,50, półrocznie 10,50, rocznie 20,50, na prowincji: miesięcznie 1,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo Prawd. tekstem 1 kor., 30 hal., wśród tekstu 1 kor., za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W dziale adresowym 4 h. Zatemki za 100 na prom. 2 h., w mieście 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9, półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” porama kosztuje o halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo-rzędny — „Oaza” Kino-Teatr W. Kuncewicz, J. Pawłowski i Mia Mara

Dziś Realistyczny dramat z życia warszawskiego w rolach głównych: Pola Negri, Marja Daleba, **BESTJA.**

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIENIEN, 18.6. (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 17.6.

Wschodnia widownia wojny.

Na wsch. dalej granicy węgierskiej miejscami utarczki patroli — koło Brzeżan odparliśmy rosyjskie oddziały wyładowcze.

Włoska widownia wojny.

Austriacko-węgierska eskadra lotnicza obrzuciła włochów w okolicy Gorycji (Mossa) skuteczną bombami; zresztą nic ważniejszego.

Poludn. wschod. widownia wojny.

Bez zmian.

Na morzach.

BERLIN, 18.6. (BK). W blokowanej strefie północnej widowni wojny zatopiliśmy ponownie 21.300, a na morzu Śródziemnym 32.316 rejestrowanych ton brutto; między tam był francuski parowiec zbrojny Sekwana o 5557, tonach angielski parowiec zbrojny typu Worcestershire o 7175 tonach, francuski parowiec zbrojny o 6500 tonach, który płynął wraz z innymi trzema parowcami, które zatonęły dwa przecwrtorpedowce.

Z wiedeńskiej Izby Posłów.

WIENIEN, 18.6. (BK) (Izba posłów). Podczas dalszego czytania projektu budżetowego poseł Krek (słoweniec) domagał się spełnienia żądań południowych słowian, leżących w interesie adriatyckiej i bałkańskiej polityki monarchii.

P. Gentyll (Włoch) daje wyraz pragnieniu pokoju. P. Wassilko (Ukrainiec) oświadcza, że ukraińcy Bukowiny z wdzięczną wiarą do dynastji i monarchji odrzucają wszelką myśl zmiany granic Austrii przez wyłączenie ich obojczy z Austrii. Austriacy ukraińcy żądają stworzenia własnej autonomicznej prowincji ze wszystkich ukraińskich obszarów monarchji, która jednakże powinna pozostać przy Austrii i pod panowaniem cesarza austriackiego.

P. Stapiński (Polska Part. Ludowa) oświadcza, że wszelkie nadzieje, co do niezgody Polaków, rozbijają się o solidarność wszystkich polskich stronnictw, złączonych w idei niezawisłej Polski.

Projekt rządowy odnosi się do przedłużenia mandatów poselskich, oddany komisji konstytucyjnej z 8 dniowym terminem do sprawozdania.

Następne posiedzenie 21 b. m. Porządek dzienny: drugie czytanie budżetu.

Stanowisko wiedeńskiego Koła polskiego

WIENIEN, 18.6. (BK). W prezydium Rady Ministrów odbyła się przedpoł. konferencja prezydenta ministrów, hr. Cjan Martinica, z prezydium Koła Polskiego, poczem Koło Polskie odbyło posiedzenie.

Jak mówią, Koło Polskie po dłuższych obradach uchwaliło postawiony przez 4 grupy wnioski kompromisowy, który opiewa następująco:

1) Koło Polskie poleca swemu prezydium oświadczyć prezydentowi ministrów, że nie będzie popierało rządu i z tego swego stanowiska wycofa się konsekwencje. Koło Polskie jest jednak gotowe przystąpić do układów z innym rządem.

2) W wykonaniu uchwały z dnia 16 maja r. b. poleca Koło Polskie swoim członkom komisji budżetowej głosować przeciw projektowi budżetowemu i upoważnia ich do oświadczenia w komisji, że Koło Polskie będzie głosować za koniecznością państwowemu, o ile nowy rząd zdoła sobie zaufanie Koła Polskiego.

Wniosek grupy konserwatystów za dalszymi układami z rządem odrzucono.

Zmiany w armji i flocie rosyjskiej.

PETERSBURG, 18.6. (BK.) Według dzienników, naczelny komendant północnego frontu Jenerał Dragomirow, podał się do dymisji. Miejsce jego zajął były zastępca szefa sztabu jenerałnego generałissimusa, jenerał Kłębowski. Dalej ustąpił komendant frontu kaukaskiego jenerał Judenicz, którego zastąpił komendant grupy wojsk na tym froncie,

jenerał Priewałski. W końcu donoszą dzienniki o ustąpieniu komendanta floty baltyckiej admirała Maksymowa, którego zastąpił kontreadmirał Werderewski.

Pesymizm rosyjskiego ministra.

STOCKHOLM, 18.6. (B. K.) Minister komunikacji Nekrasow oświadczył w interwju że rosyjska rewolucja znajduje się w grzywnym stanie i że los Rosji w najbliższych dwóch tygodniach musi się rozstrzygnąć.

Nowe objawy zamętu w Rosji.

Miasto — republika. PETERSBURG, 18.6. (BK.) (P.A.T.) Donoszą, że miasto Kirsanow w gubernji Tambowskiej ogłosiło się niezawisłą republiką. W walce między obywatelami a zastępcami tymczasowego rządu 8 osób zabito, a wiele zraniono. Prezydent Kirsanowa, Frunino, aresztowano.

Anarchisci burzą w Rosji koleje i mosty.

PARYZ 18.6. (tel. w.) „Information” donosi z Petersburga: Z wielu stron dochodzą wiadomości o zamachach anarchistów na drogi komunikacyjne, mosty i budowle sztuki. W Petersburgu żandarmerja udaremniła zamach na Kamienio Ostrówsk. Aresztowano przytem tajemnicze osobistości, nie chcące wyjawić swych nazwisk. Rząd wydał polecenie skierowane ku ochronie kolei i mostów przed zamachami anarchistów.

Rosyjskie łodzie podwodne, a ofenzywa.

PETERSBURG, 16.6. (tel. w.) Komendant floty rosyjskiej, cieszący się w niej wielką popularność powiadamiając flotę o zaginięciu rosyjskiej łodzi podwodnej „Bars” oświadcza, iż walka jaką z nieprzyjacielem prowadzi pierwsza dywizja rosyjskich łodzi podwodnych winna być hasłem do ogólnej ofenzywy przeciwko nieprzyjacielowi.

Z parlamentu francuzkiego.

PARYZ, 18.6. (BK) Prezydent ministrów Ribot zdając na wczorajszym posiedzeniu sprawę z wypadków w Grecji złożył oświadczenie: Rządy opiekuńcze były zmuszone interwenjować, aby przywrócić w Grecji konstytucję. Następnie omówił wystąpienie wojsk francuzko-angielskich w Tessalii i podniósł, że z wyjątkiem zdarzenia w Larissie nie wydarzyły się żadne pożalowania godne wypadki.

Ribot powitał następnie siedzącego w loży dyplomatów jenerała Pershinga i posła amerykańskiego. Wspomnił dalej wśród oklasków

Izba o orędziu Wilsona do rządu rosyjskiego i oświadczył: Jesteśmy wszyscy zgodni co do naszej odpowiedzialności danej Wilsonowi, nie ustąpimy, zwyciężymy. (Zywe potakiwania).

Następnie minister Viviani zdał sprawę z misji w Ameryce i wyraził zdanie, że Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny z myślą, że nie masz pokoju bez zwycięstwa. To musi też być myślą Francuzów. Musimy zwyciężyć albo poddać się; należy walczyć aż do końca, bo nie możemy przyjąć niepewnego pokoju. Armja amerykańska przynosi nam trwałą pomoc; pójdziemy aż do kresu.

Izba uchwaliła mowy Viviana'ego i Robota opublikować afiszami.

Król grecki na wygnaniu.

KOPENHAGA, 18.6. (tel. w.) Według krążących tu pogłosek król grecki udał się na Korfu skąd angielskim okrętem wyjedzie do Danji.

Manifestacja polska w Poznaniu.

Na ulicach Poznania, jak się zdaje, podczas uroczystej procesji Bożego Ciała, zabrzmiała publicznie pieśń: „Boże coś Polskę” O manifestacji tej czytamy w leśzczyńsko-poznańskim „Kraju”:

„Wielotysięczne tłumy wlernego ludu polskiego w ubiegłą niedzielę od niepamiętanych czasów bez przeszkód z czyjejkolwiek strony dały wyraz uczuciu, które mieści się w każdym sercu naszym, niosąc przed ołtarze Pana nad Pany korne błaganie: Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie! Wezbrały serca nasze, w każdym oku zabłysła łza, wstąpiła w nas nowa otucha. Zmiłował się Pan, bo oto, o czem do niedawna marzyliśmy tylko, stało się faktem. Wolno nam nucić hymn nasz narodowy nie tylko po kościołach, jak przy obchodach Sienkiewiczowskich, ale i publicznie, jak ostatnio w Poznaniu. Nieopatrzność ludzka bronila nam do niedawna niesienia publicznie tych pieśni, tej modlitwy, bo w urojeniu upatrywała ulebezpieczeństwo dla całości państwa pruskiego. Hymn narodowy Polaków zabrzmiał publicznie, potężnie, a państwo pruskie nie runęło w gruzy, stół jak stało — zaś sprawiedliwość stało się zadość. To bodaj refleksje każdego z nas po zakończonej uroczystej procesji”.

W sprawie zniesienia zaciągu do Wojska Polskiego.

Jeżeli chcemy Państwa Polskiego, musimy mieć Wojsko Polskie. Jeżeli chcemy Wojska Polskiego, musimy posiadać instytucję, któraby się jego zaciągiem zajęła. Taką instytucję posiadaliśmy w urzędach zaciągowych—a to biurach zgłoszeń, Powiatowych Urzędach zaciągu, Głównych Urzędach zaciągu i Krajowym Inspektoracie zaciągu.

Znaczenie instytucji zaciągu polega na tem, że była jedną z niewielu, obejmujących całe Królestwo Polskie, jednolicie zorganizowanych instytucji polskich i że spełniała obok funkcji zaciągowych ważne funkcje państwowo-twórcze, uświadamiając nasz lud co do potrzeby państwa i wojska polskiego i organizując go pod temi wielkimi hasłami: Około 2,000 legionistów i 150 oficerów czynnych było w tej potężnej sieci wojskowo-legionowej, rozciągającej się na całe Królestwo. Cały kraj, każda gmina, każda wieś weszła w ten sposób w osobisty, bezpośredni, kontakt z legionistą, żołnierzem polskim.

To była wielka rzecz, że zaciąg do Wojska Polskiego, powierzony został tym, których patriotyzm i zapał dla wojska polskiego najdowodniej, bo na polach licznych bitew, wypróbowane zostały—Legionistom Polskim.

Ze dotychczas zaciąg rezultatów nie wydał, to nie wina tych, którzy do pracy w urzędach zaciągowych zostali powołani. Wszak czekali oni jak całe Królestwo, posłusznie i karnie na hasło Tymczasowej Rady Stanu, którego ciągle się jeszcze spodziewamy.

Dlaczego Tymczasowa Rada Stanu dotychczas hasła „do broni” nie wydała, wiemy dobrze wszyscy, ale wiemy też, że te względy, które ją krępowały, mogą przysnąć lada dzień.

Tymczasem, choć ustawowo T. R. S. do współdziałania przy tworzeniu polskiej siły zbrojnej jest powołana i tworzenie to jest jednym z najdonioślejszych jej praw i obowiązków, wychodzi bez pytania T. R. S. rozporządzenie, znoszące za jednym zamachem instytucje zaciągowe, a zatem godzące w samą organizację armii polskiej, uniemożliwiającej jej tworzenie. Jest zaś rzeczą jasną, że żadna instytucja cywilna, którą dopiero zorganizować i wykształcićby należało, nie zastąpi organizacji już od 6 cju miesięcy istniejącej i we wszystkie atrybuty urzędowo—wojskowe wyposażonej. Zniesienie urzędów zaciągowych, oznacza w tych warunkach przekreślenie jednym pociągnięciem pióra sześciomiesięcznej pracy organizacyjnej, nad przygotowaniem tak nam koniecznie potrzebnego aparatu zaciągu do woj-

ześnie wszystkie liczne i silne nici, które społeczeństwo polskie z instytucją zaciągową we wspólnej sześciomiesięcznej pracy nad państwowością i wojskiem polskim połączyło.

Jeżeli pomimo tych oczywistych faktów znajdują się w społeczeństwie polskim ludzie i organy prasy, które ze zniesienia instytucji zaciągowych się cieszą, to pochodzi to chyba albo z niezrozumienia, albo ze zaślepienia partyjnego.

Nasze losy, nasza przyszłość się rozstrzyga. W tej dziejowej chwili ustać powinny walki partyjne, porzucić się powinno przyzmat osobisty i stronniczy i powinno się patrzeć na sprawy tylko z ogólnie narodowego stanowiska. A z tego stanowiska jest zwijanie każdej instytucji, która pomaga do tworzenia państwa i wojska polskiego narodową klęską. Każda taka klęska powinna nas wszystkich jednoczyć i być nową pobudką do wspólnej wyęzającej pracy, by wspólne ideały narodowe w całej pełni się ziszczyły.

Przed konsolidacją polityczną w Warszawie.

Onegdajszy warszawski, Przegląd „Pranay” donosi:

Uzupełniając wiadomość onegdajszą o projekcie zwołania komisji, złożonej z członków Tymczasowej Rady Stanu i przedstawicieli stronnictw, a to w celu zajęcia się sprawą realizacji wskazówek, zawartych w odpowiedzi państw centralnych dowiadujemy się, iż projekt ten nabiera form konkretnych.

Komisja rzeczona składać się ma, jak mówią, z 24 osób: 14 członków Tymczasowej Rady Stanu i 10 przedstawicieli grup politycznych. Na przypuszczalnej liście tych ostatnich znajdują się prócz wymienionego wczoraj p. Steckiego nazwiska pp. Zdzisława ks. Lubomirskiego, Eustachego ks. Soplehy, Juliusza hr. Tarnowskiego, prof. Buzka, Ziemięckiego, Thuguta, Wieniawskiego i Zygmunta Chmielewskiego, obecnego burmistrza.

Oczywiście są to dotychczas kombinacje dowolne, a zmiany zajść mogą w każdej chwili. Co do członków komisji ze strony Rady Stanu to nazwisk trudno na-

żyć, że wejdą panowie reprezentujący ideologię polityczną nie wyrażoną w osobach wymienionych poprzednio.

Co do zapatrywań na realizację propozycji państw centralnych, wyrażoną w ich odpowiedzi, to, jak słyhać i widać z wyżej przytoczonego, możliwy stał się kompromis co do form wyjścia z tego poważnego zagadnienia, zachodzić mogą jednak objekcje personalne.

Zapewniają jednak, że sprawa rozstrzygnięta zostanie w ciągu tygodnia i że wkrótce odbędzie się pierwsze posiedzenie wspomnianej komisji.

Zjazd Przedstawicieli Kółek Rolniczych

Ziemi Lubelskiej d. 4 i 5 czerwca r. b w Lublinie

Obrazy Zjazdu odbyły się w Sali Resursy Kupieckiej. Zjazd zgromadził 80 uczestników ze wszystkich powiatów Ziemi Lubelskiej za wyjątkiem Chełmskiego. Zabraniem zajął p. Leon Hempel prezes Lub. T. K. R. zapraszając do prezydium członków zarządu pp. Ciermieskiego, Grabowskiego, Mierzejewskiego, Myśliwca, Plewińskiego i Wróbla.

Przewodniczący powitał zebranych w podniosłych słowach poczem zabrał głos w sprawie ożywienia i organizowania Kółek Rolniczych, przedstawiając znaczenie pracy w Kółkach Rolniczych w dobie obecnej.

Przemówienie przewodniczącego wywołało żywą dyskusję między zebranymi, w której omawiane były kwestje następujące: szkoły rolnicze, gospodarka gminna i powiatowa, sprawy budowlane, przemysł rolny, szacowanie strat wojennych, komasacja, gospodarka krajowa i organizacja Kółek Rolniczych, potrzeba niesienia pomocy dla nędzy w miastach pod hasłem „wieś — miastu”. W sprawach tych wypowiedzieli się przeważnie drobni gospodarze co świadczy, że zdają sobie oni sprawę z tego, jak ważnym zadaniem jest praca w Kółkach Rolniczych i do jakich pomyslnych rezultatów ona doprowadzić może.

Następnie p. Jan Grabowski zdał sprawozdanie z działalności L. W. K. R. za 1916 r. oraz wspólnie z prezesem L. Hempel przedstawił szereg komunikatów od Prezydium.

Na zjeździe wygłoszono następujące odczyty: 1) p. Tomasz Wilkoński, kierownik K. R. C. T. R. „O pracy w Kół. Rol. w dobie obecnej i na przyszłość”; 2) p. Tadeusz Nie dzielski, instruktor C. W. K. R. „O związkach młodzieży”; 3) p. Jan Grabowski, sekretarz L. T. R. „Niższe szkoły rolnicze, a społeczność wieś ciska”; 4) p. J. Jentys „Lekcja weterynaryj”; 5) gospodarz Szczepan Wróbel „Sprawy gminne”; 6) p. A. Mierzejewski, kierownik Stacji doświadczalnej „Starościce” „Sprawy rolnicze”; 7) p. T. Węgorzewski, instruktor Wydziału Budowlanego G. K. R. „Budownictwo”

Po każdym z wygłoszonych odczytów wywiązywały się żywe dyskusje, w toku których Zjazd uchwalił niżej podane wnioski i jednocześnie potwierdził jednogłośnie wszystkie uchwały Zjazdu Kółek Rolniczych w Radomiu w d. 29 i 30 marca r. b.

Pożegnał się przemówieniem, zaznaczając i wyrażając nadzieję, że Zjazd w Lublinie przyniesie pożądane korzyści i wyda obfite plony zamknął p. Leon Hempel d. 5 czerwca

Zjazd uchwalił następujące wnioski:

A. W sprawie zakładania Związków młodzieży.

1) Zebranie prosi C. W. K. R. o zwrócenie się do duchowieństwa i do rad szkolnych o popieranie zakładanych przez Kółka Rolnicze Związków Młodzieży, oraz moralną opiekę nad nimi.

B. W sprawie szkół rolniczych.

1) W celu szerzenia oświaty fachowej rolniczej Zjazd Kółek Rolniczych w Lublinie uważa za pożądane, aby Kółka rolnicze, a w razie ich nieobecności gminy wysyłały najzdolniejszą młodzież do szkół w Kijanach i Nałęczowie, pokrywając część lub całość wpisowego, ze swych funduszy.

2) W sprawie Szkoły Rolniczej w Sobieszynie.

Zjazd w Lublinie uważa projekt przekształcenia Szkoły Rolniczej Sobieszynskiej na 2 letnią dla oficjalistów za niezgodny z duchem testamentu ś. p. hr. Kickiego. Wobec tego Zjazd prosi C. W. K. R. o przedsięwzięcia odpowiedzialnych kroków w Komitecie C.T.R., aby został utrzymany w Sobieszynie typ szkoły dla drobnej własności; która to szkoła ma wszystkie dane po temu, aby w przyszłości stała się wzorowa.

C. W sprawie gospodarki gminnej.

1) Uznając, że detychczasowy ustrój gminy jest niewystarczający i wadliwy, Zjazd Kółek Rolniczych w Lublinie uważa za konieczne tworzenie rad gminnych i w tym celu poleca Kółkom Rolniczym gorące zajęcie się tą sprawą.

2) Celem szerzenia świadomości wśród właścicieli co do właściwej gospodarki gminnej Zjazd Kółek Rolniczych uważa za pożądane opracowanie sprawy w „Strasze” jako też w specjalnej broszurce, a także propagowanie jej na zebraniach Kółek.

3) W celu posunięcia naprzód sprawy wykształcenia wójtów, sołtysów i pisarzy gminnych, Zjazd uważa za wskazane, aby Kółka Rolnicze zwracały się do Lubelskiego Wydziału Kółek Rolniczych o urządzenie kursów w administracyjnych, przez władze krajowe (G. K. R.)

D. W sprawie kwesty „Ratujcie dzieci”

Uznając doniosłość kwesty „Ratujcie dzieci” Zjazd gorąco zaleca Kółkom Rolniczym zbieranie ofiar na ratowanie dzieci. Jak również uważa, że kółka rolnicze powinny zachęcać swych członków, aby brali udział na wieś w celu ich wyżywienia i kształcenia. O formacje należy zwracać się do Lubelskiego Wydziału Kółek Rolniczych.

Krajowa Rada Gospodarcza.

Opracowany w swoim czasie projekt Krajowej Rady Gospodarczej i oddania a prowizacji, tj. zakupu i podziału produktów rolnych 3 m Centralom, a mianowicie: Centrali Zbożowo-Kartoflanej, Centrali Rolniczej i Centrali Pasz, został przez Naczelną Komendę Armji zatwierdzony i w piątek przedstawiony Zjazdowi Głównemu Komitetu Ratunkowego.

Zjazd Gł. K. R. po dyskusji zdecydował wysłać z ramienia Komitetu delegatów do Krajowej Rady Gospodarczej i wziąć udział w organizacji wspomnianej Centrali. Przyszła więc realizacja żniw, oraz podział środków żywności dokonywany będzie zasadniczo

Prześladowanie Polaków w rewolucyjnej Rosji.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta).

„Echo Polskie” z 27 maja pisze: „Ran. UTRO” donosi, iż prof. rzymsko-katolickiej Akademii duchownej, ks. Trzeciak, został aresztowany. Według wymienionej gazety, prof. Trzeciak przyznał się do autorstwa artykułu p. t. „Pieśń Danteska w Rosji”, zamieszczonego w jednym z sierpniowych numerów „Berliner Tageblattu”. W artykule tym opisane są nieznośne warunki, w jakich żyją jeńcy niemieccy na kolei Muromskiej i Otonieckiej. W Niemczech artykuł ten wywołał wielkie wzburzenie i spowodował wielkie represje względem jeńców rosyjskich.

„Rewolucja” na b. uniwersytecie warszawskim.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta).

„Dziennik Kijowski” z 20 maja donosi: Do „Ruskiego Słowa” tęgrują z Rostowa nad Donem, że rewolucyjny komitet studencki uchwalił usunąć rektora Wiechowa i objąć zarząd uniwersytetu. Gabinet profesorów komitet zdecydował zająć jako lokale dla sklepów spółdzielczych i innych instytucji studenckich.

Rada uniwersytetu zdecydowała nie liczyć się z podobną uchwałą komitetu rewolucyjnego i bronić wszelkimi sposobami swych praw. Rada wyraża przekonanie, że zdania studentów nie pozyskują poparcia społeczeństwa. O działalności komitetu studenckiego zawiadomiono telegraficznie ministra oświaty.

Wysyłka pieniędzy z Rosji do Królestwa Polskiego.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta).

„Gazeta Polska” (Moskwa) z 30 maja donosi:

Przy rosyjskim ministerstwie spraw zewnętrznych powstaje nowy oddział poświęcony specjalnie przesyłaniu pieniędzy do okupowanych przez Niemców prowincji i wszystkim obywatelom rosyjskim znajdującym się pod władzą nieprzyjacielską. Ponieważ kwestja przesłania pieniędzy wiąże się z kwestją waluty, więc nowy oddział ministerium spraw zewnętrznych będzie zarządzał również i przesyłkami do krajów neutralnych.

Ze świata.

Biskup baron Roop. Nasz korespondent donosi ze Sztokholmu:

„Echo Polskie” z 28 maja pisze: „Ran. Utro” donosi, że Rząd Tymczasowy przywrócił rzymsko-katolickiego biskupa wileńskiego do wymienionej godności. Biskup Roop, poseł do Dumy Państwowej usunięty został ze stolicy biskupiej przez rząd carski.

Gotowość Niemiec do podjęcia rokowań pokojowych z Rosją. „Nordd. Allg. Ztg” występuje przeciw pismu Wilsona do rosyjskiego rządu i podkreśla, że rosyjska formułka pokoju bez aneksji i kontrybucji wojennych nigdy nie jest żadną przeszkodą do zawarcia pokoju między Rosją a mocarstwami sprzymierzonymi, które nigdy nie żądały od Rosji ani aneksji, ani kontr. II. Mocarstwa centralne i ich zymierzeńcy pragną

rozumieniu z Rosją w drodze układu stworzyć stan, któryby poręczał dal-sze dobre stosunki sąsiedzkie.

Z całej Polski.

Kto będzie polskim premierem? Z Warszawy donoszą nam: W rozmowach poufanych wymieniane są — na wszelki wypadek — nazwiska różnych osób, któreby mogły ewentualnie zająć stanowisko ministrów Państwa Polskiego.

Co do prezesa ministrów, osoba p. marszałka koronnego w grę nie wchodzi, gdyż oświadczył on stanowczo, że się nie czuje na siłach do podjęcia tak trudnego zadania.

Zmiany w Legionach. Rozkazem Komendy Legionów, pułkownik Roja, dotychczasowy komendant 4 pułku, stojącego w Łomży — mianowany został komendantem 3 brygady legionowej. Komendę 4 pułku objął podpułkownik Galica.

Podpułkownik Neugebauer, który zastępco sprawował komendę 3 brygady, objął z powrotem komendę pułku 6.

Słychać, że komendę pułku 3-go obejmie pułkownik Sikorski. Na wypadek, gdyby okoliczności zmusiły pułk. Sikorskiego do pozostania na stanowisku szefa załogi, komendę 3 pułku objąłby b. szef sztabu Legionów, major Włodzimierz Zagórski.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzisiaj melodyjna operetka Kalmona „Manewry jesienne” z udziałem pań: Godlewskiej, Malczewskiej, Winiaszkiewiczowej oraz pp. Winiaszkiewicza, Dąbrowskiego, Worchy i innych.

We wtorek wesoła operetka z węgierskiego „Targ na dziewczęta”.

W środę po raz drugi dramat Andrzeja Galicy „Robert Szpern”, która na pierwszym przedstawieniu wywarła silne wrażenie, do czego niemało przyczyniła się dobra gra artystów i staranna wystawa.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Dzisiaj po raz ostatni doskonale grana, świetna komedia Blizińskiego p. t. „Marcowy kawaler” oraz nowe popisy solowe całego zespołu.

Jutro daną będzie prześliczna operetka J. Offenbacha „Beben”, z p. Wasowicz w roli tytułowej.

Od jutra też rozpocznie występ znakomita pieśniarka polska, Józefa Borowska, która w Warszawie zyskuje sobie tymi występami kolosalne powodzenie.

Kronika.

+ Statystyka wypadków. (I) W czasie od 1 do 15 b. m. Pogotowie Ratunkowe wzywane było do wypadków — 12, do wycieńczeń — 7, do kurczów żołądkowych — 3, do otrucia — 3, do przewozu chorych — 5, do wypadków uderzeń przez konia — 2, do ataków apoplektycznych — 2, do zasnębni — 2, do krwotoków płucnych — 2, do skonów nagłych — 1, do upadku z dachu — 1, do wypadków samobójstw — 2, do porodów — 1, do innych wypadków — 5, Ogółem do 50 wypadków.

+ Statystyka skonów. (I) W ubiegłym tygodniu zmarli w Lublinie ś. p. Władysław Klepka, Wiktor Janek, Anna Nosomska, Walerja Mazurkiewicz, Michał Włodarczyk, Tomasz Dys, Michałina Korona, Zofia Ptasińska, Maranna Gajda, Eugenja Piotrowska, Katarzyna Rudnicka Bronisława Staniśława, Józef Korycki, Józefa Nazarewicz, Karolina Piersideka, Karolina Warchocka, Józefa Sielska, He-

Jan Baczek, Anna Różańska, Franciszek Szfranek, Józefa Wadowska, Ludwik Mikowski, Jakób Karaś, Władysław Radzikowski, Elżbieta Jakimska, Stanisława Sobieszek.

+ Za nieporządk. (I) Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych właściciel domu nr. 19 przy ul. Nowej, Sz. G. skazany został na 50 koron kary lub trzy dni aresztu.

TELEGRAMY.

Z parlamentu wiedeńskiego.

WIENIEN 186. (B. K.) Iba posłów. Poseł dr. Głabiński skarży się również na rządy w Galicji w czasie wojny, a omówiwszy rezolucję polaków, wyraża zdanie, że tylko silne, zdolne do życia faktycznie pod względem politycznym i ekonomicznym samostanne państwo polskie byłoby w możności spełnić swą historyczną misję, jako żywy organiczny łącznik między wschodem i zachodem i stworzyć trwałą podstawę dla pokoju europejskiego.

P. Bugatto (Włoch) oświadcza, że jak długo usiłowania południowo-słowiańskiej polityki będą miały na celu obszary zamieszkałe przez Włochów przyłączyć do południowego ciała politycznego, polityka natrafi na bardzo stanowczy opór ze strony zastępców ludu włoskiego, ponieważ oni żądają również dla swego ludu prawa stanowienia o swoim losie.

Omawiając problem pokoju mówca podnosi, że katolicy całego świata muszą popierać dążenia pokojowe papieża, a zakończył życzeniem, aby narodowi włoskiemu przypadło w udziale małe, ale zaszczytne miejsce w łonie wzmocnionej austriackiej rodziny.

Niemiecki soc. dem. Renner żąda prawnokonstytucyjnego zabezpieczenia życia narodowego Niemców w całym państwie, a w interesie klas pracujących przyłącza się do żądań powszechnego prawa głosowania do sejmów i rad gminnych.

Następne posiedzenie jutro.

Więści z Rosji

Otrzymał bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma bliższych poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitoryj korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Weronika i Marjanna Bieńkowskie zapytują co się dzieje z ich braci Józefem i Wawrzyńcem, ze wsi i gminy Saprzyń (maj. p. Piotrowskiego), gub. lubelska, powiat hrabieszowski. Same są zdrowe, tylko nie wiedzą, gdzie ich siostra Bieńkowska. Służą we dworze u pp. Skarbiak Rudnickich, we wsi Marjanówce, gub. lilowskiej, pow. Saliwoński. Pisma lubelskie proszą o przedruk.

Stanisław Zaczek i Józef Pasik z armii czynnej zawiadamiają żony: Katarzynę i Annę we wsi Baczków, pow. łukowskiego, gub. siedleckiej, że są zdrowi i w tem samym miejscu, zasyłają pozdrowienia i proszą o wiadomości tą samą drogą.

Marja z Płochowskich Jankowska, uprasza ks. kanonika Adama Pęskiego w Płocku, o wiadomości o mężu Wiktorze Jankowskim i rodzinie. Mieszka w Berdyczowie z córką u pp. Cieńskich na Szlenkie rówce.

Więści do Rosji

Antoni Stormke z Kryłowa, powiadamia Panią Taidę Wielowiejską w Kijowie ulica Olgieńska nr 8 za pośrednictwem dziennika kijowskiego, że opiekując się majątkami. Żyjemy wszyscy oprócz Ojca Proszę o wiadomości o Gustawie Przemyskim, który

skie i rosyjskie prosi się o przedruk. 1180 Stanisława Drabik zamieszkała w Starych Kolechowicach powiatu włodawskiego zawiadamia męża swego Wacława Drabika, 23 korpus, 2 artyleryjska ciężka brygada, 1-szy dywizjon, 3 baterja, iż jest zdrowa, dzieci również. — Prosi o wiadomość czy jest zdrow i czy żyje, również o wiadomość o swoim bracie Józefie. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk niniejszego. 1202

Władysława Lipniacka ze Starych Kolechowic pow. Włodawskiego zawiadamia męża Aleksandra Lipniackiego żołnierza armii czynnej 75 artyleryjska brygada i pułk II zwozu że jest zdrowa wraz rodziną. Proszę o wiadomość tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszą o przedruk. 1203

Józef Dłużniewski z Lublina, Ogrodowa 12, poszukuje syna swego Jana, ewakuowanego do Rosji który pracował przy okopach w 25-ej brygadzie 146-ej pieszej Woroneckiej drużynie. Ktoś o nim co wiedział, proszony jest o łaskawe zawiadomienie rodzinę tą samą drogą, gdyż upływa już rok drugi i nie ma o nim żadnych wieści. Pisma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk. 1219

Stanisław Lambach z Konopnicy, zawiadamia brata swego Hipolita znajdującego się w armii czynnej w kancelarii pułkowej 23-go Nizowskiego pułku piechoty. Jesteśmy wszyscy zdrowi, tylko Ojciec umarł 19 stycznia 1917 r. Mania z Sabcią jest na Woli. Prosimy o wiadomość o sobie tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 1220

Edwarda i Gustawa Kiwerskich z Łaszczówki, zamieszkałych w Kijowie, Stołyńska 32 u p. Płacheckiego, usilnie proszą Roman Strzelecki z Łysakowa o odnalezienie brata swego Stanisława Strzeleckiego — powołanego do wojska w czerwcu roku 1915 do 4 pułku, Harkowskich ułanów w Ostrogorsku, Woroneżskiej gub. — i przesłanie o nim wiadomości tą samą drogą. Pisma polskie w Rosji proszą o przedrukowanie. 1143

Wiktorja Wierzbicka, Lublin ul. Bychawska, dom p. Czajkowskiego, zawiadamia rodzinę Wejencang, zamieszkałych w Kijowie ul. Nowa nr. 3, że jest zarowa tylko niespokojna o synów Karola i Edmunda i prosi o jakakolwiek wiadomość o nich, jak również o Stefanie Dhubak i Józefie Lipowskim, gdyż rodzice również są bardzo niespokojni o nich. Wszystkie pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk niniejszego. 1158

Zofia Banaszkiwiczowa z Trzeiszczan, zawiadamia Julję Suską w Charkowie, ulica Kleczkowska 32, że powodzi jej się dobrze, dzieci kończą szkoły w Lublinie. Żadnej wiadomości nie miałem od Ojca Andzia i Zygmunia Proszę Cioci zawiadomić mnie, gdzie jest Ojciec Andzia i Zygmunt. Jak się Cioci i im powodzi. Pisma polskie i rosyjskie proszą o przedruk. 1164

Marja Niklas z Kielc, ul. Seminarjska 22, zawiadamia męża Eustachego Niklasa u p. inż. Niestorowicza, Bobrujsk, Rośja, że jesteśmy wszyscy zdrowi, wiadomości i pieniądze, 3 razy otrzymałam razem 951 koron; w kasie już nie mam nic. Opiekunów nie mam żadnych. Sieklucki i Węgielkiewicz umarli. Leonka wyszła za mąż, od roku przysyła pieniądze, bo nie mam z czego żyć. Janek jest. Stasia przeszła do 5 ej klasy, Stefan do 1-ej handlowej Teleskimy za Tobą bardzo. Pisz często i pamiętaj o sobie. Pisma polskie i rosyjskie proszą o przedruk. 1221

Józefa Tacikowska z Lublina poszukuje braci, Albina Tacikowskiego w Wązyńcu Orłowskiej gub i Jana Pacikowskiego w służbie wojskowej w Tule. Proszę odpowiedzieć przez gazety, co się z Wami dzieje, jesteśmy b. niespokojne. Matka u Mani w Białogonie. Gdzie jest Janka z Lutusiem? Otrzymałam, cztery razy pieniądze d. myślałam się, że od p. Kaczorowskiego i oddaję żonie. Zosia T. zapytuje o braci: Antoniego i Piotra; siostrę Marję — p. Kaczorowska o męża? Pisma polskie i rosyjskie proszą o przedruk. 1223

Leon Goldfarb, Warszawa, Nowolipie 40a, pragnie wiadomości od żony swej Broni i dzieci oraz siostry z rodziną znajdujących się w Saratowie ul. Gornaja 136, wszyscy nasi zdrowi, zasyłają ukłony. Uprasza się pisma polskie i rosyjskie o przedruk. 1224

G. Załescy ze Stawek na Wołyniu, zawiadamiają M. Rymarkiewiczą, Kijów, Kreszczatik 20, magazyn Cmiełów. Mieszkamy w Stawkach, zdrowi. Matka Rymarkiewiczowa u nas. Iza w Lublinie. Prosimy o wiadomości o wszystkich tą samą drogą. Gdzie matka? Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk. 1226

Helena Wojciechowska, zawiadamia matkę swą i siostrę Marję Krajewską zamieszkałą w Żytomierzu. gub. Wołyńska ul. Aleksandrowska nr 26, oraz Tołę Lechowską przebywającą w Elisawetgradzie u notariusza Zygmunta Wojnarowicza że od ośmiu miesięcy, to jest od października, mieszkamy w Lublinie, gdzie oboje z Romanem mamy posadę. P. wodzi nam się nieźle, tylko jesteśmy bardzo niespokojni o Was. Czy otrzymaliście list pisany w styczniu przez Sztokholm. Kazio w Częstochowie zdrow, zajęty fotografiami. powodzi mi się dobrze; Kasia o grobie Janka pamięta. Prosimy o wiadomości tą samą drogą. Pisma rosyjskie i polskie a szczególnie „Dziennik Kijowski”

100.000 rubli

M. WISZNI w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 28.

można wygrać na loterii Krajowej R. G. O. Spieszcie się do kantoru głównego kolektora

Dziś ciagnienie.

Drobne Ogłoszenia

po 10 halerzy za wyraz

KTO MA COŚ NA SPRZEDAŻ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemli Lub.”

KTO CHCE COŚ KUPIĆ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemli Lub.”

KTO CHCE SPRZEDAĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO CHCE KUPIĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO MA DO WYNAJĘCIA LUB WYDZIERŻAWIENIA: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO CHCE WYNAJĄĆ LUB WYDZIERŻAWIĆ: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO POSZUKUJE POSADY LUB PRACY? KAŻDY NIECH SIĘ OGŁASZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH w „Ziemli Lubelskiej”.

KTO POSZUKUJE OFICJALISTÓW LUB ROBOTNIKÓW, KAŻDY NIECH SIĘ OGŁASZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH w „Ziemli Lubelskiej”.

NOWA MAPA MIESIĘCZNA

Paaschego № 18 obejmująca wszystkie kresy wojenne wyszła z druku.

Za nadesłaniem kor. 1.10 (od sprzedawcom większe ilości z opustem i za zaliczką) wysyła

KSIĘGARNIA D. E. FRIEGLEINA, Kraków, Rynek 17. 1205

DROBNE OGŁOSZENIA

Chłopiec na posyłki potrzebny zaraz do redakcji „Gazety Ludowej”, ul. Królewska № 15. 676

„**Fabryka tutek** we Lwowie ul. Zielona 1. 20. poszukuje za wysokim wynagrodzeniem mechanika specjalisty do maszyn tutekowych gilz” 668

Letnie mieszkania, Kazimierz nad Wisłą w willi „Arkadya” są jeszcze do wynajęcia 2-3 pokojowe kuchnie, werendy, oraz pojedyncze z balkonami wszystko umeblowane. Obiady. Szczegóły Graniczna 10 m. 3, lub na miejscu. 669

Tanio do sprzedania 2 domy mieszkalne drewniane z 4 całowych bali, jeden prawie nowy o 10-ciu ubikacjach, drugi o 6-ciu ubikacjach nadające się na domy dla służby folwarcznej. Wiadomość w składzie aptecznym A. Mazurkiewicza ul. Nowa nr. 5. 654

Ubogich uczeń 2-giej klasy Szkoły Lubelskiej potrzebuje wyjazdu na letnie miesiące na wieś. Dobrzy ludzie, którzyby zechcieli go przyjąć, adres otrzymają w Administracji „Ziemli Lubelskiej”. 663

Popierajmy

przemysł

i handel polski.

Adresy firm polskich m. Lublina.

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemlę Lubelską”.

Artur Szyndler, Krakowskie Przedmieście № 51 Handel Kolonialnych Towarów i Składy Węgla.

Bazar szkolny, Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza.

Franciszek Zagojski—Majster Murarski, przedsiębiorca robót techniczno-budowlanych i kościelnych

Namiestnikowska 43 m. 5.

Pracownia kwiatów, wieńców pogrzebowych i kapeluszy damskich.

A. Izyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5, mieszkania 7.

Skład wyrobów nożowniczych i naczyń kuchennych

M. Kłopotowskiego Kapucyńska № 2

Księgarnia.

Gebethner & Wolff, Krakow.-Przed. Hotel Europejski

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.

PODESZWY

skórzano - gumowe mocne i tanie.

Cena za parę damskich: kor. 9 do 11 męskich: 12, 13

Artur Szyndler

Krakowskie - Przedmieście Nr. 47. 1963

Scinki papieru

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemli”.

S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)

Skład papieru i przyborów artystycznych malarskich

p. I. R. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victorja”.

Zakłady malarskie. Stanisław Kalinowski, ul. Zielona 5, róg Początkowskiej, dom Cygielmana.

Majster Zduński

Wilhelm przyjmuje reperacje pieców, kuchni i stawianie nowych. **Namiestnikowska 41. 531**

Hurtowo detalicznie sprzedaż towarów tokełowych bielizny i galanterji

K. Czapski, Krakowskie Przedmieście naprzeciw Hotelu Angielskiego.

Hurtownia Materiałów Piśmiennych i przyborów szkolnych

R. Domiński, Lublin, Krakowskie Przedmieście 34

Oczytajcie — ZIEMIA LUBELSKIEJ

POPOŁUDNIOWE NUMERY przynoszące w Lublinie najwcześniej komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

DRUKARNA „ZIEMIA LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie staranne.

Ceny przystępno.